

Sygnatura akt VI Ka 1015/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SO Grażyna Tokarczyk

SO Andrzej Ziębiński

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r.

sprawy **G. K.** ur. (...) w R.,

syna H. i K.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk, art. 245 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 26 czerwca 2013 r. sygnatura akt II K 883/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1015/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 883/12 Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej:

1. uznał oskarżonego G. K. za winnego tego, że w okresie od końca 2006 r. do 15 czerwca 2012 r., w R., znęcał się fizycznie i psychicznie nad konkubinę A. O. poprzez zadawanie jej uderzeń rękami i kopanie, duszenie, szarpanie, popychanie, niszczenie wyposażenia mieszkania, kontrolowanie, ograniczanie kontaktów, wyzywanie słowami wulgarnymi, grożenie wyrządzeniem krzywdy, pozbawieniem życia, w tym poprzez przystawienie piły do szyi, a następstwem takich działań było targnięcie się przez A. O. na własne życie w kwietniu 2011 r., tj. przestępstwa z art. 207 § 1 i 3 k.k. i za to na mocy art. 207 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

2. uznał oskarżonego G. K. za winnego tego, że w dniu 7 grudnia 2012 roku w R., działając w celu wywarcia wpływu na świadka A. O., groził jej pozbawieniem życia, tj. przestępstwa z art. 245 k.k. i za to na mocy art. 245 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
3. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt. 1 i 2 i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności;
4. na mocy art. 41a § 1 i 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego na okres 5 lat zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną A. O. oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów;
5. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 300 złotych tytułem opłaty i 90 złotych tytułem wydatków.

Opisany wyżej wyrok zaskarżył w całości oskarżony zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez niezasadne ustalenie na podstawie dowodów i faktów, iż oskarżony G. K. dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, iż w kłótniach, jak i szarpaninach brały udział obie strony, niejednokrotnie oskarżony był prowokowany zachowaniem swojej konkubiny, a nadto nigdy nie doprowadził swoim zachowaniem A. O. do prób samobójczych;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. , art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie i nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, nadto polegającą na dokonaniu wybiórczej, dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, manifestującą się w uwzględnieniu wyłącznie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, z jednoczesnym bezkrytycznym obdarzeniem wiarą zeznań pokrzywdzonej, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych skutkujących skazaniem oskarżonego, podczas gdy właściwa ocena dowodów prowadzi do odmiennego wniosku, tj. w szczególności:
 - a. uznanie, iż świadkowie: A. W., E. W. i D. P. widzieli obrażenia na ciele pokrzywdzonej spowodowane zachowaniem oskarżonego, podczas gdy nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia, informacje te jedynie powzięli od pokrzywdzonej,
 - b. uznanie, iż świadek K. J. „powiedziała, że pokrzywdzona zażyła leki, bo miała już dość takiej sytuacji, z którą już sobie nie radziła. Głównie chodziło to, że kłócili się, G. nie odpuszczał, agresywnie się w stosunku do niej odnosił. Pewnie to był powód, że zażyła”, podczas gdy świadek ten nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, powyższa wypowiedź jest tylko przypuszczeniem świadka,
 - c. nieuwzględnienie w sposób dostateczny zeznań świadka M. M., bezpośredniej sąsiadki stron, która podała, że oskarżony nigdy nie znęcał się nad swoją konkubiną i generalnie stanowili oni dobrą rodzinę, jak również, iż nigdy do mieszkania stron nie wzywała rodziców pokrzywdzonej, bo nie było takiej potrzeby,
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na wyrokowaniu w oparciu o niepełny, nieobiektywny, nie dający prawdziwego stanu faktycznego materiał dowodowy, tj. z pominięciem dowodu z zeznań sąsiadów, wywiadu w Szpitalu Miejskim w R. ul. (...) czy w 2008 roku Przychodni (...) w R. ul. (...) celem ustalenia, czy u pokrzywdzonej w okresie od października 2007 roku do 15 czerwca 2008 roku zostały stwierdzone obrażenia na ciele, wywiadu w komisariacie Policji celem ustalenia, czy w miejscu zamieszkania oskarżonego i jego konkubiny miały miejsce interwencje Policji, czy i w jakim okresie pokrzywdzona miała założoną niebieską kartę. W ocenie skarżącego Sąd powinien przeprowadzić powyższe dowody z urzędu celem zweryfikowania zeznań pokrzywdzonej. (skarżący we wskazanym zakresie dołączył do apelacji jako mający służyć za dowód odpis skrócony aktu urodzenia J. K.)

4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 41 a § 1 i 4 k.k. poprzez zakazanie oskarżonemu przez okres 5 lat kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów w sytuacji, gdy brak ku temu podstaw, gdyż oskarżony nie odwiedza konkubiny, a w mieszkaniu konkubiny zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego (...) dwa razy w miesiącu odwiedza córkę J. w obecności rodziców pokrzywdzonej i nie ma on 100 % pewności, że w mieszkaniu nie będzie pokrzywdzonej, tym samym zakaz ten może utrudnić oskarżonemu realizację postanowienia (...) Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej.

5. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, jako nieadekwatną do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 § 1 i 2 k.k. (w tym zakresie skarżący dołączył do apelacji pismo pokrzywdzonej zawierające jej oświadczenie o nadmiernej surowości kary wymierzonej oskarżonemu)

Stawiając powyższe zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej. Wniósł również o nieobciążanie go kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, skoro w przeważającej części jej argumenty sprowadzają się do zaprezentowania własnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, co stanowi jedynie polemikę z wywodami Sądu Rejonowego w kwestiach dotyczących przyczyn, dlaczego poszczególne dowody uznać należało za wiarygodne a inne za niewiarygodne.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych uznać należało za chybiony, skoro pisemne motywy wyroku w powiązaniu z treścią poszczególnych dowodów przekonują jednoznacznie o tym, że zarówno w procesie oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, jak też odkodowania w oparciu o dowody wiarygodne przebiegu zdarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, sąd meriti w żadnym momencie nie uchybił regułom rozumowania, jak też nie popadł w sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego czy też wskazaniem wiedzy fachowej.

Odnosząc się do forsowanych w apelacji tez wskazać należy w szczególności:

Twierdzenie, iż w kłótniach, jak i szarpaninach brały udział obie strony, niejednokrotnie oskarżony był prowokowany zachowaniem swojej konkubiny, a nadto, że oskarżony nigdy nie doprowadził swoim zachowaniem A. O. do prób samobójczych, znajduje oparcie jedynie w niekonsekwentnych w tej materii wyjaśnieniach samego oskarżonego, które to wyjaśnienia niezależnie od ich mankamentów znajdują jednoznaczne i przekonujące zaprzeczenie w relacjach samej pokrzywdzonej jak i świadków R. O., D. P. K. J., E. W. i A. W..

W żadnym razie nie może być uznane za błędne twierdzenie sądu rejonowego, że świadkowie: A. W., E. W. i D. P. widzieli obrażenia na ciele pokrzywdzonej spowodowane zachowaniem oskarżonego, mimo że nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia, skoro każdorazowo świadkowie ci byli informowani przez pokrzywdzoną o przyczynie doznanych przez nią obrażeń ciała. Stawiana domyślnie przez autora apelacji hipoteza jakoby pokrzywdzona wykorzystywała fakt doznania obrażeń ciała w innych okolicznościach po to aby odpowiedzialnością za nie obarczyć oskarżonego jawi się jako dalece sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, zwłaszcza gdy uwzględnić fakt, iż złożenie przez nią zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego miało miejsce w istotnym odstępem czasu od chwili doznania obrażeń ciała.

Nie może być również postrzegane w kategoriach błędu logicznego czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego uznanie przez sąd relacji świadka K. J. za potwierdzającą fakt targnięcia się pokrzywdzonej na życie na skutek przestępczego zachowania oskarżonego i to mimo że świadek sama bezpośrednio nie zaobserwowała podjętej przez pokrzywdzoną próby samobójczej. Przyczyny działania pokrzywdzonej znane były świadkowi z relacji samej

pokrzywdzonej, a to z kolei w sposób jednoznaczny potwierdziła przed sądem powody, dla których zażyła lekarstwa w ilości, która bez odpowiedniej interwencji spowodować mogła jej zgon.

Relacja M. M. została przez sąd I instancji uznana za niewiarygodną z przyczyn szczegółowo naprowadzonych w uzasadnieniu pisemnym zaskarżonego wyroku, a które nie rodzą zastrzeżeń co do ich logiki i zgodności z zasadami doświadczenia życiowego. Konsekwencją tego musiało być całkowite wykluczenie zeznań świadka spośród dowodów stanowiących źródło ustaleń faktycznych i za błąd sądu nie może w tej sytuacji być postrzegane „nieuwzględnienie w sposób dostateczny zeznań świadka M. M..”

Za całkowicie gołosłowną uznać należy również tezę skarżącego o rzekomym nieuwzględnieniu i nierozważeniu przez sąd I instancji wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego. Przypomnieć wypada, że o ile obowiązkiem sądu zgodnie z art. 4 k.p.k. jest przeanalizowanie wszystkich dowodów, w szczególności także tych korzystnych dla oskarżonego, o tyle sąd ten nie jest zobowiązany do uwzględniania przy wyrokowaniu okoliczności, których jedynym źródłem są dowody ocenione przez niego za niewiarygodne.

W sprawie z pewnością nie naruszono również dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. , skoro ani sąd nie powziął w sprawie wątpliwości, których usunięcie nie byłoby możliwe poprzez odwołanie się do reguł rozumowania, zasada doświadczenia życiowego czy też wskazań wiedzy, ani też wyniki postępowania dowodowego nie wskazują na to, aby istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego ustalenia faktyczne nie znajdowały źródła w dowodach uznanych za wiarygodne. O naruszeniu dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. mówić można dopiero wtedy gdy istotne okoliczności sprawy ustalane są na skutek domniemań poczynionych na niekorzyść oskarżonego. W żadnym razie o naruszeniu wskazanej normy nie świadczy rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości wynikających jedynie ze sprzeczności pomiędzy poszczególnymi dowodami. Tego typu wątpliwości rozstrzygane są na gruncie art. 7 k.p.k. poprzez właściwe zastosowanie reguł rządzących swobodną oceną dowodów, tj. reguł rozumowania, zasad doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy.

Całkowicie bezzasadny jest również zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. skoro dowody, których przeprowadzenie oskarżony postrzega za niezbędne , albo uznać należy za całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo też w istocie zostały już przeprowadzone. W szczególności wskazać należy, że sąd dysponował informacją Policji o przeprowadzonych w miejscu zamieszkania oskarżonego i jego konkubiny interwencji Policji (karty 34-37), który to dowód został ujawniony w toku rozprawy i w istotnym zakresie potwierdza relację pokrzywdzonej. Sąd dysponował również kopią „niebieskiej karty” i ujawnił w toku rozprawy. Jej wartość dla rozstrzygnięcia sprawy w istocie nie jest wielka, skoro założona została dopiero po złożeniu przez pokrzywdzoną zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, niemniej wskazać wypada, że znajdując się niej zapisy korelują w pełni z zeznaniami samej pokrzywdzonej. Za całkowicie zbędne uznać należało przeprowadzenie dowodów z wywiadu czy też dokumentacji Szpitala Miejskiego w R. ul. (...) w R. ul. (...) celem ustalenia, czy u pokrzywdzonej w okresie od października 2007 roku do 15 czerwca 2008 roku zostały stwierdzone obrażenia na ciele, skoro z zeznań pokrzywdzonej wynika, że w związku z doznanymi obrażeniami ciała nie zgłaszała się ona do lekarza. W końcu wskazać również wypada, że w sytuacji gdy przestępcze zachowania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej miały miejsce jedynie w zajmowanym przez nich wspólnie lokalu mieszkalnym, nie sposób nakładać na sąd obowiązku przesłuchiwania wszystkich sąsiadów stron i domniemywać, że każdy z nich ma wiedzę na temat zachowań oskarżonego i pokrzywdzonej podejmowanych w ich mieszkaniu. Oskarżony korzystając z prawa do wnioskowania dowodów skorzystał z niego wskazując jako świadków M. M. i R. M.. Ani z relacji oskarżonego ani z zeznań pokrzywdzonej nie wynikało, aby co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wiedzę mieli także inni sąsiedzi. Treść apelacji przekonuje, że do chwili obecnej oskarżony nie potrafił nawet uprawdopodobnić tezy, że inne osoby mają wiedzę we wskazanym zakresie. Z tego też powodu trudno uznać za celowe przy bierności storn dalsze poszukiwanie przez sąd i przesłuchiwanie kolejnych świadków w sprawie. Wbrew oczekiwaniom oskarżonego trudno uznać za dowód zaprzeczający relacji pokrzywdzonej dołączony przez oskarżonego do apelacji odpis aktu urodzenia córki oskarżonego i pokrzywdzonej. Skarżący nie wyjaśnił w jaki sposób zaoferowany przez niego dowód miałby

wykazać nieprawdziwy charakter relacji pokrzywdzonej, co uniemożliwia Sądowi Odwoławczemu przeprowadzenie rzeczowej polemiki ze skarżącym.

W świetle powyższych wywodów poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne uznać należało za całkowicie prawidłowe, tak samo zresztą jak kwalifikację prawną przypisaną oskarżonemu przestępstw. Wywody zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w przedmiocie kwalifikacji prawnej przypisaną oskarżonemu przestępstw są na tyle wyczerpujące, że Sąd Odwoławczy nie znajduje potrzeby dalszego ich uzupełniania.

Również wymiar orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych, jak też kary łącznej świadczy o prawidłowym odzwierciedleniu przez wymierzone kary stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw, jak też właściwym dostosowaniu poziomu dolegliwości kar do potrzeb zapobiegawczego oddziaływania na oskarżonego, jak i prawidłowego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przeciwno zastosowaniu wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności świadczy jednoznacznie uprzednia karalność za przestępstwa, jak i jego zachowanie się po popełnieniu przestępstwa a zwłaszcza dopuszczenie się kolejnych przestępstw na szkodę pokrzywdzonej A. O.. Twierdzenia oskarżonego jakoby sama pokrzywdzona oceniała wymiar kary orzeczonej wobec niego za rażąco surowy znalazły jednoznaczne zaprzeczenie w jej pismach, które skierowała do Sądu Okręgowego w Gliwicach już po złożeniu przez oskarżonego apelacji w sprawie. Postawa oskarżonego, który mimo postawionego mu zarzutu w dalszym ciągu w toku prowadzonego postępowania karnego w sposób przestępczy naruszał dobra chronione tej samej osoby pokrzywdzonej, świadczy jednoznacznie, że uzyskanie efektu zapobiegawczego kary wobec oskarżonego przy zastosowaniu kary o charakterze wolnościowym nie jest możliwe.

Wbrew wywiadom apelacji orzeczenie wobec oskarżonego zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną A. O. oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów nie naruszało przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 41a § 1 i 4 k.k. Wskazany zakaz może być orzekany przez sąd w przypadku skazania sprawcy za przestępstwo umyślne popełnione z użyciem przemocy. Takim przestępstwem jest niewątpliwie przypisany oskarżonemu czyn z art. 207 § 1 i 3 k.k. skoro elementem tego przestępstwa było m.in. fizyczne znęcanie się nad pokrzywdzoną poprzez zadawanie jej uderzeń rękami i kopanie. Orzeczony zakaz nie sposób uznać za rażąco surowy wobec nieprzejednanej postawy oskarżonego naruszającego dobra chronione pokrzywdzonej mimo toczącego się już postępowania karnego. Z pewnością orzeczony zakaz nie uniemożliwia oskarżonemu korzystania z uprawnień dotyczących widzeń z małoletnią córką. Określony w orzeczeniu sądu rodzinnego sposób, w jaki widzenia mają być przeprowadzane, jednoznacznie wskazuje, że chodzi o widzenia w obecność rodziców pokrzywdzonej. Obawy oskarżonego dotyczące utrudniania mu przez pokrzywdzoną widzeń z córką nie znajdują póki co żadnych podstaw faktycznych.

Z uwagi na wyżej omówione okoliczności a równocześnie nie znajdując innych niż podniesione w apelacji uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Mając w polu widzenia przewidywany pobyt oskarżonego w zakładzie karnym, który ograniczy istotnie możliwości zarobkowe oskarżonego, jak też uwzględniając zobowiązania alimentacyjne oskarżonego, Sąd Odwoławczy uznał, że uiszczenie przez G. K. kosztów sądowych za postępowanie odwoławczego byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Z tego też powodu zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k. oskarżony został zwolniony z obowiązku ich zapłaty, a wydatkami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.